

## ZOFIA SZÓSTAK

ur. 1922; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, dzielnica żydowska, ulica Lubelska, handel, handel żydowski, dzieciństwo, życie codzienne

### Żydzi w przedwojennych Puławach

Po tej stronie ulicy Piaskowej to tylko była Szymańska, dwie rodziny mieszkały tutaj [polskie]. Po drugiej stronie na rogu był Chiszczyński, miał restaurację, dalej Łopatek, Pruszyński i już, do końca targu to wszystko Żydzi. Tu był dom przy domu, zagęszczone było, bo oni małe mieli takie placiki i tam się później pobudowali.

Troszeczkę dalej tutaj był magiel. Mieli jatki na Kołtąja, tu mieszkali dalej. W poniedziałek, wtorek, środę były targi, z Końskowoli przyjeżdżali, na targu można było wszystko kupić: wędliny, mięso, wszystko. W sobotę wieczorem, piąta, wpół do szóstej jatki się otwierały, mięso bardzo świeżutkie [było]. Oni w piątek i w sobotę nie handlowali, bo święto ich było, dopiero na wieczór u nich już święta nie ma.

Na ulicy Lubelskiej przy moście były tak dwie czy trzy rodziny polskie, a to wszystko Żydzi. Wszystkie te ładniejsze budynki to były Nudelmana, lekarzy, wszystko Żydzi. Dopiero zaczęli się przed wojną budować na Działkach, tam już wojskowi te place kupowali, Polacy. A tu miasto było, nas Polaków było bardzo mało, a to miasto było zagęszczone Żydami.

Takiej biedoty nie było. Dużo było bogatych, a biedoty to było bardzo mało, można zaliczyć ich pod tę [klasę] średnią, tacy handlarze, wszystkim handlowali i przywozili, zamówili, co się chciało. Myśmy też kupowali u Żydów, materiały, wszystko. To jak już się mówiło, że wzięłoby się, ale drogo, bo się nie ma pieniędzy, to oni już na raty rozłożyli, jak znali, tak jak my tutajśmy mieszkali, bo jak ktoś obcy przyszedł, to [może nie], ale tak wiem, że na raty dawali.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2004-03-29, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"